

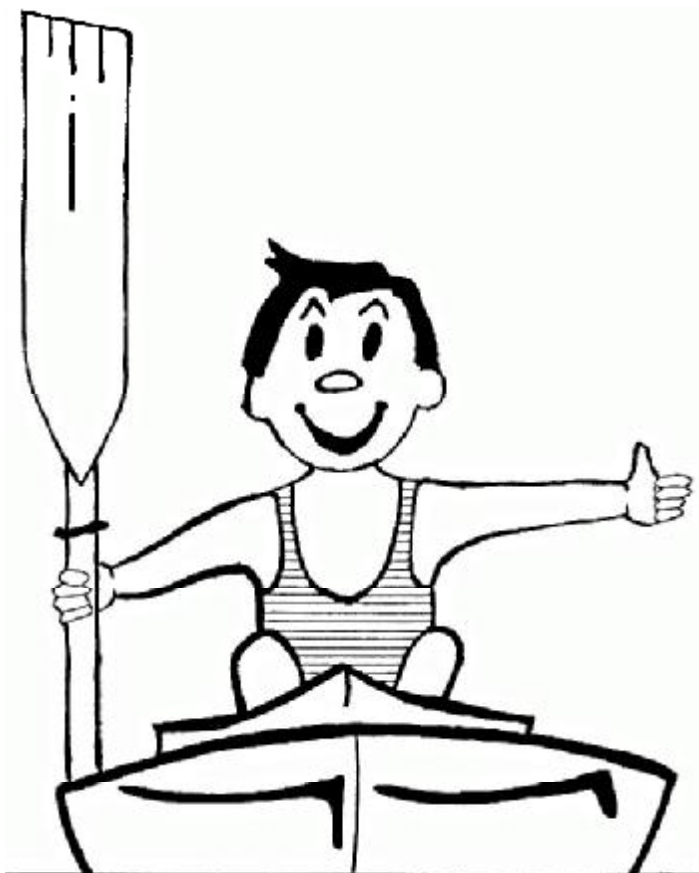


Nr 41/10/2013
ISSN 1427 - 5546
egzemplarz bezpłatny

GŁOS BIAŁOWIEŻY



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ



Nabór wniosków

Białowiescy radni chcą zmian

Moje życie w Rosji

Blisko tysięcy widzów

**Wernisaż wystawy
Małgorzaty Bujnickiej**

Ulica krokodyli

Technikum Leśne w finale

Temat numeru: Kajakiem przez park nie popłyniesz

Gmina Białowieża, aby zapewnić nowe atrakcje turystom, chciała zorganizować splywy kajakowe rzeką Narewka. Nie chce ich jednak Białowieżski Park Narodowy. Wójt gminy Białowieża już w listopadzie 2012 roku zwrócił się do parku z prośbą o wytyczenie takiej szlaku, prowadzącego do miejscowości Narewka. Miałby na nim obowiązywać takie same zasady jak przy wejściu do Obszaru Ochrony Ścisłej, czyli obowiązkowy przewodnik i ograniczona liczba korzystających. Według samorządu taka trasa podniosłaby atrakcyjność turystyczną Białowieżskiego Parku Narodowego oraz upowszechniłaby nową wiedzę na jego temat.

Więcej przeczytaj Państwo na stronie 6.

W numerze:

Informacje:

Informacje o naborze wniosków s. 3.
Ogłoszenie - "Białowieskie kulinarna" s. 3.
Białowiescy radni chcą zmian s. 4.
Comenius s. 4.

Historia:

Moje życie w Rosji s. 5

Temat miesiąca:

Kajakiem przez park nie popłyniesz s. 6.

Kultura i nauka:

Ogłoszenie - Narodowe Święto Niepodległości s. 6.
Blisko tysięcy widzów s. 7-10.
Skaczące i jesienne nutki w przedszkolu s. 8
Wernisaż wystawy Małgorzaty Bujnickiej s. 8.
Ulica krokodyli s. 11.
Nasi poeci s. 11.

Sport:

Technikum Leśne w finale s. 12.
Wyniki ligi amatorskiej w piłce nożnej s. 12.



Drodzy Czytelnicy,

Głównym tematem tego wydania Głosu Białowieży są spływy kajakowe rzeką Narewka. A właściwie ich brak, ponieważ mimo próśb **białowieskiego urzędu gminy**, możliwości ich organizacji nie widzą władze **Białowieskiego Parku Narodowego**. Cóż doszliśmy do nowego odkrycia- również kajaki szkodzą przyrodzie. Zastanawia mnie kiedy zaczną jej szkodzić również piesze i rowerowe wycieczki. Nie, nie moi drodzy czytelnicy. Wcale nie próbuje żartować. Skoro wielkim zagrożeniem mogą być bryczki (o czym też można przeczytać w tym wydaniu naszego czasopisma), to czemu nie pieszy spacer? Wszystko zależy tylko od pomysłowości. Pozostaje jeszcze aspekt ekonomiczny. Rzeczony spływy miałyby się odbywać poza okresem lęgowym ptaków, czyli w okresach kiedy odwiedzających Białowieżę turystów jest dużo mniej. Stworzyłoby to możliwość powstania nowej atrakcji, która przyciągnęłaby poza bardziej obleganymi okresami. A dzięki temu nasi lokalni przedsiębiorcy i agroturyści najwyczejniej w świecie zwiększyliby swoje obroty. Mówiąc prościej- więcej by zarobili. Skoro od kilkunastu lat słyszymy, że Białowieża ma bazować turystyce, to czemu nie stworzyć nowych możliwości rozwoju? W szczególności, że kajak nie jest głośną motorówką, tylko urządzeniem napędzanym siłą mięśni. A więc żadnych spalin i żadnego hałasu. Mam nadzieję, że ta sprawa nie skończy się jedynie na wymianie pism pomiędzy samorządem a parkiem, bo trąci i to dość mocno, najzwyczajszym absurdem.

Ale żeby nie było tylko o smutnych wieściach- ogromnym sukcesem mogą się pochwalić uczniowie **Technikum Leśnego w Białowieży**, którzy po wielu latach przerwy awansowali do finału licealiady lekkoatletycznej naszego województwa. Będą tam jedynym reprezentantem powiatu hajnowskiego. Gratulujemy serdecznie!

Z poważaniem
Mateusz Gutowski

Zespół Szkolno - Przedszkolny w Białowieży oferuje:

- Wypoczynek grup zorganizowanych w okresie ferii zimowych 27.01 – 9.02.2014 r. Koszt dobowy pobytu 40 zł od osoby. W cenę wliczone są 3 posiłki + nocleg.
- Wynajem sali multimedialnej: 50 zł/godzinę.
- Wynajęcie sali gimnastycznej: 200 zł/godzinę.
- Oferujemy również catering na każdą okazję, obiady domowe, przekąski, serwisy kawowe.

U nas zawsze tanio i smacznie.

Zapraszamy do skorzystania z naszych propozycji. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie internetowej: zspbialowieza.superszkolna.pl

Informacja o naborze wniosków

Przy Białowieskim Parku Narodowym funkcjonuje Centrum Wdrażania Projektów, które zajmuje się tworzeniem i realizacją wieloletnich programów dla rozwoju Puszczy i dla jej mieszkańców. Zadaniem Centrum jest określenie konkretnych potrzeb mieszkańców i instytucji, na tej podstawie wspieranie projektów i pomoc w pozyskiwaniu środków na ich realizację.

CWP prowadzi doradztwo dla przedsiębiorców, osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą i rolników w zakresie wsparcia z programu Mikrodotacji Fundacji Na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. M. Rataja. Komisja Kwalifikacyjna 11 października br. ogłosiła listę wnioskodawców z najwyższą liczbą punktów -

dostępna na stronie <http://cwpbialowieza.pl/mikrodotacje/>. W ramach działania CWP przy BPN, zaplanowano jeszcze dwie rundy aplikacyjne w przyszłym roku.

W listopadzie br. Fundacja Na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” ogłosi kolejny konkurs. Tym razem ze wsparcia w wysokości do 7.500 zł będą mogły skorzystać organizacje pozarządowe np. fundacje, stowarzyszenia. Informacja o konkursie oraz wymagane dokumenty będą dostępne na stronie CWP.

Aktualnie Centrum Wdrażania Projektów zaprasza wszystkich zainteresowanych pozyskaniem 40.000 zł na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Doradcy Centrum pomagają bezpłatnie w przygotowaniu wnio-

sków oraz biznes planów. Do końca października trwa nabór wniosków. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Centrum. Dokumentacja konkursowa znajduje się na stronie <http://cwpbialowieza.pl/komunikaty/dotacje-na-rozpozecie-dzialalnosci-gospodarczej/>

Zachęcam do skorzystania z doradztwa w Centrum Wdrażania Projektów:

Park Pałacowy 11,17-230 Białowieża,
pokój 115

(w pokojach gościnnych BPN)
tel./fax 85 655 24 1, www.cwpbialowieza.pl, e-mail: cwpbialowieza@nida.pl

Anetta Andrzejuk

Gmina Białowieża w ramach realizacji projektu „Polowanie króla Jagielly- festyn produktów regionalnych” dofinansowanego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla małych projektów.

ZAPRASZA DO PRZESYŁANIA PRZEPISÓW
na regionalne potrawy (np.: pierogi, dania z grzybów itp.)
z opisem miejsc (reklamą swojej karczmy, domu) gdzie
można je spróbować
oraz

INFROMACJI O REGIONALNYCH WYROBACH (rzeźba, miód itp.)

W ramach w/w projektu w listopadzie 2013 planujemy wydać broszurę pt: „Białowieskie Kulinaria” z opisami regionalnych wyrobów.

Wszystkich chętnych zapraszamy do przesyłania ofert (tekst i 2-3 zdjęcia potrawy, wyboru)

Do 8 listopada 2013 na adres: unia2@ug.bialowieza.pl

PLAN ZADAŃ OCHRONNYCH

Białowiescy radni chcą zmian

Zbliża się termin ustanowienia zadań ochronnych dla Białowieckiego Parku Narodowego na 2014 rok. Opinie w tej sprawie może wyrazić również białowiecki samorząd.

Skorzystaliśmy z takiej możliwości – komentuje Włodzimierz Wołkowycki, przewodniczący rady gminy Białowieża. – Do przesłanego nam opracowania mam szereg ważnych zastrzeżeń.

W piśmie od samorządu możemy przeczytać m.in. że działania parku w znaczący sposób przyczyniają się do rozprzestrzeniania obcych gatunków, poprzez coroczny skup siana z całego województwa, służącego do dokarmiania zubrów w okresie zimowym.

- Ta uwaga pojawia się dlatego, iż w przygotowanym planie w ogóle tego tematu się nie podnosi – tłumaczy przewodniczący. – A jako większe zagrożenie co do przenoszenia obcych gatunków podaje się ruch miejscowych

bryczek po terenie parku.

Dalej przeczytamy o zbyt małej ilości pułapek feromonowych służących do monitorowania populacji kornika drukarza, konieczności bardziej zdecydowanych działań w pomocy mieszkańcom Białowieży w pozyskaniu środków finansowych na przebudowę istniejących systemów grzewczych na bardziej przyjazne środowisku czy zezwoleniu na organizację spływów kajaków rzeką Narewka na odcinku Białowieża-Narewka.

- To bardzo ważna dla nas sprawa – mówi Włodzimierz Wołkowycki. – Białowieża ma ograniczoną liczbę atrakcji turystycznych, więc niewykorzystanie Narewki do spływów jest marnowaniem naszego potencjału. Przykłady Czarnej Hańczy czy Rospudy są dowodem, że można takie działania podejmować, bez szkody dla przyrody.

Władze gminy obawiają się również ustanowienia korytarzy ekologicznych.

- Tereny zalesione i wolne od zabudowy

zajmują, aż 95 procent powierzchni naszej gminy – podkreśla przewodniczący. – Tworzenie korytarzy nie ma więc żadnego merytorycznego uzasadnienia. Chyba, że takie działanie ma służyć wyeliminowaniu terenów pod zabudowę i tak bardzo ograniczonych w naszej miejscowości.

Na koniec wójt i radni apelują o nie wchodzenie dyrekcji parku w kompetencje organów władzy samorządowej, gdyż odbiera to lokalnej społeczności prawo do decydowania o sprawach jej dotyczących. Według samorządowców wiele zapisów pojawia się przy okazji tworzenia dokumentów dotyczących ochrony parku, a powinny być procedowane w trybie ustaw samorządowych.

Teraz pozostaje czekać na decyzje ministerstwa środowiska. Do sprawy wrócimy.

Mateusz Gutowski



Comenius

Już po raz drugi w Gimnazjum w Białowieży ruszył projekt „Comenius”, mający na celu nawiązywanie współpracy z partnerskimi szkołami z całej

Europy na niwie wymiany doświadczeń w systemie edukacji, motywowania uczniów do porozumiewania się w języku obcym (języku angielskim), uczenie tolerancji wobec innych nacji, nawiązywanie kontaktów i przyjaźni. Tegoroczna edycja pod hasłem „Korzenie i skrzydła” dotyczy trzech wymiarów – przeszłości, teraźniejszości i przyszłości miejscowości, w której mieszkam.

Dzięki realizacji projektu uczniowie nie tylko nabiorą oglądy i swobody w komunikowaniu się w języku angielskim, ale też będą mieli okazję sięgnąć do korzeni i historii Białowieży, dostrzec jej obecne piękno i zastanowić się nad jej przyszłością. Podczas

spotkań z młodzieżą z innych szkół (Turcja, Bułgaria, Niemcy, Cypr) będą poznawać kulturę, religię, zwyczaje, a zwłaszcza historię innych narodowości w ich lokalnych środowiskach.

Dlatego w dniach 26- 30 września 2013r. nauczyciele naszej szkoły (p. Mariola Glencner – koordynator projektu i p. Barbara Leoniuk), pracujący przy projekcie, wyjechali do gimnazjum w Schwabach w Niemczech. Była to wizyta robocza, podczas której opracowano plan pracy na najbliższe dwa lata realizacji projektu, zaproponowano terminy kolejnych wizyt, w których wezmą udział uczniowie, ustalono produkty końcowe każdego z etapów pracy nad projektem, które należy wypracować.

Kolejna wizyta odbędzie się w maju 2014 w miejscowości Aydin, Turcja. Podczas wizyty uczniowie każdej szkoły zaprezentują najciekawszy okres w historii danej miejscowości.

Barbara Leoniuk, Mariola Glencner

Drodzy Czytelnicy,

Poniżej przedstawiamy wspomnienia Eugeniusza Supersona (ur.1956r.), przedstawiciela rodziny, która od kilku pokoleń związana jest z Białowieżą, obejmują okres jego pobytu w Rosji od 1976 do 2005r. Jako 20 letni chłopiec wyjechał na studia techniczne do Moskwy i na długie lata swoje życie związał z Północnym Kaukazem. W 1981r. założył tam organizację polonijną, której był długoletnim prezesem. Był delegatem I i II Zjazdu Polonii Świata, zastępcą prezesa Kongresu Polaków w Rosji. Za działalność społeczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

M.G

Moje życie w Rosji Mineralne Wody



Cz. XII Kryzys

Wyjazdy do Polski

Mieszkańcy Wód Mineralnych, żeby wyżyć w czasach kryzysu ekonomicznego wzięli się za handel. Polacy już do nas nie przyjeżdżali, więc my zaczęliśmy jeździć do Polski. Były formowane specjalne pociągi do Warszawy. Każda firma z trudem zdobywała wagon dla siebie. Ja jako Polak zostałem wysłany do Siedlec (gdyż znałem tam lu-

dzi), żeby podpisać umowę na przyjmowanie grup turystycznych. Podjął się tego Stasiek Radzikowski, jako jednoosobowa firma turystyczna. Rezerwował nam tani hotel w Siedlaczach, woził na bazar voucher na przyjazd grupy do Polski. Wyjazdy robiły się tak popularne, że podpisaliśmy jeszcze kilka umów w Warszawie na takie same usługi.

Takie wycieczki to była bardzo ciężka praca. Codzienne targanie na bazar towaru. Cały dzień stania. Wieczorne powroty do hotelu. Zarobki małe. Jednak zarobione dolary były wielkim kapi-

tałem, gdyż w Rosji miesięcznie zarabialiśmy jedynie 12 USD. Takie były proporcje.

Horror zaczynał się w drodze powrotnej. Do Brześcia trzeba było dojechać pociągiem. Przy wsiadaniu były bardzo wielkie tłumy. Do przedziałów wciągano ludzi przez okna. Bagaże również. W tym ścisisku zdarzało się, że to przestępcy wcześniej wchodziłi do wagonu. Na dworcu otwierali okna i prosili o podawanie bagażu. Ludzie widząc taką okazję, chętnie go podawali, a potem sami byli wciągani przez okno. Wtedy zaczynało się szukanie bagażu. Część już dawno zniknęła, bo ci „dobrzy” ludzie” przetrzucali go na drugą stronę. Tam czekali ich pomocnicy.

Będąc kilka razy z grupą Rosjan w Warszawie starałem się pokazać im chociażby Stare Miasto. Prawdziwy zachwył pojawiał się jednak kiedy mogliśmy iść na kolację do McDonalda.

W Rosji wtedy jeszcze ich nie było.

Najbardziej lubiliśmy jeździć do pobliskiego Pułtuska. Był tam duży rynek, policja nas nie zaczepiała i nie było bandytów, którzy zbierali haracz. Później, będąc gościem Domu Polonii w tym mieście, przypominałem sobie swoją „burzliwą” przeszłość.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Eugeniusz Superson

Kajakiem przez park nie popłyniesz

BPN mówi nie

Gmina Białowieża, aby zapewnić nowe atrakcje turystom, chciała zorganizować spływy kajakowe rzeką Narewka. Nie chce ich jednak Białowiejski Park Narodowy.

Wójt gminy Białowieża już w listopadzie 2012 roku zwrócił się do parku z prośbą o wytyczenie takiej szlaku, prowadzącego do miejscowości Narewka. Miałby na nim obowiązywać takie same zasady jak przy wejściu do Obszaru Ochrony Ścisłej, czyli obowiązkowy przewodnik i ograniczona liczba korzystających. Według samorządu taka trasa podniosłaby atrakcyjność turystyczną Białowiejskiego Parku Narodowego oraz upowszechniłaby nową wiedzę na jego temat.

Władze parku nie odniosły się przychylnie do tego pomysłu. W odpowiedzi dyrektor Mirosław Stepaniuk powołuje się m.in. na okres lęgowy ptaków, niski poziom wody, dużą ilość zalegających martwych drzew oraz na

to, że jednym z warunków odzyskania przez park dyplomu Rady Europy jest niedopuszczenie do spływów kajakowych na rzekach Narewka i Hwoźna w granicach parku.

Z takim stanowiskiem nie zgadzają się białowiejscy radni.

- To błędna decyzja, zupełnie dla mnie niezrozumiała – mówi Ignacy Gład – takie stawianie sprawy szkodzi rozwojowi turystyki i na terenie parku, i na terenie całej gminy. Trudno mi uwierzyć, że spływy kajakowe można traktować jako szkodliwą dla przyrody formę wypoczynku. To zupełny nonsens.

O wpływ na przyrodę postanowiliśmy zapytać naukowca.

- Jako miłośnik kajaków chętnie bym Narewką popływał i to nie tylko w obrębie Polany Białowiejskiej – komentuje doktor Karol Zub, z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk – Przygotowanie takiego szlaku wymagałoby oczywiście dużego nakładu pracy, choć by usunięcia z koryta rzeki mar-

tych drzew. Ważne, żeby nie robić tam autostrady i usunąć tylko te drzewa, które faktycznie przeszkadzają w pływaniu. Oczywiście przy dobrej organizacji i okresowych ograniczeniach na przykład podczas okresu lęgowego ptaków, podobnie jak w Biebrzańskim Parku Narodowym, byłaby to spora atrakcja. Podobna mi się pomysł, żeby były to małe grupy z przewodnikiem. Takie wyprawy dają możliwość zobaczenia dużo więcej niż podczas pieszej wycieczki przy minimalnej ingerencji w przyrodę. Sam miałem wiele wspaniałych obserwacji zwierząt właśnie z kajaka. Myślę, że przy zachowaniu wszelkich zasad i ograniczeń takie wycieczki przynioszą mniej szkody niż wchodzenie czy wjazd samochodem. Zwierzęta traktują ludzi na kajakach podobnie jak w samochodzie i są mniej płochliwe – podsumowuje.

Mateusz Gutowski

Urząd Gminy w Białowieży, Białowiejski Ośrodek Kultury, Zespół Szkolno – Przedszkolny w Białowieży oraz Technikum Leśne im. Leśników Polskich zapraszają serdecznie na obchody:

NARDODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

- **7 listopad**, godzina 17.00, sala kina „Żubr”- Akademia.
- **11 listopada**, godz. 12.00, uroczystości rocznicowe pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego, złożenie wieńców przez przedstawicieli władz samorządowych oraz białowiejskich zakładów pracy, koncert Chóru Leśników Białowiejskich.

Zapraszamy

~Kultura i nauka~

4. FESTIWAL FILMÓW MŁODEGO WIDZA WĘDRUJĄCE ALE KINO

Blisko tysiąc widzów

W czwartej edycji Festiwalu Filmów Młodego Widza Wędrujące Ale Kino w Białowieży i Teremiskach dziecięce jury złożone z uczniów klas IV-VI szkoły w Białowieży przyznało nagrodę Wędrujących Koziolczków szwedzkiemu filmowi „Lodowy smok”. Dzieci doceniły film za poruszanie ważnych dla dzieci w wieku bohatera (11-latów) problemów i atrakcyjną formę. Festiwal odbył się w dniach 3-5 października, zbiegając się niemal z 85 rocznicą urodzin wielkiego nieżyjącego białowieskiego reżysera i animatora filmowego Piotra Szpakowicza, twórcy m.in. "Dziwnych przygód Koziolka Matolka".

Walizkową wersję międzynarodowego festiwalu filmów dla dzieci, którą od ponad 40 lat prowadzi w Poznaniu Centrum Sztuki Dziecka, Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia we współpracy z Białowieskim Ośrodkiem Kultury organizujemy już po raz czwarty i cieszy się ona co raz większym zainteresowaniem. W tym roku były przedszkola, które zgłaszały swój udział w festiwalu jeszcze przed ogłoszeniem jego tegorocznej daty. Co ciekawe przedszkolaków, a w zasadzie wychowawców przedszkolnych zgłasza się najwięcej. W tym roku na projekcję skierowaną do najmłodszych przyjechało więcej grup niż się zapisało, wiele dzieci musiało więc siedzieć po dwoje na fotelu. W sumie w czasie festiwalu filmy obejrzało blisko 1000 młodych widzów z Białowieży i Hajnówki: przedszkolaków, uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, a na sensie w Teremiskach byli również dorośli.

Prezentowane filmy to wybór z najciekawszych filmów prezentowanych w grudniu na międzynarodowej wersji festiwalu w Poznaniu – filmy z ostatnich dwóch lat, z całego świata, fabularne, animacje, krótkie metraże. Przeszkolaki obejrzały serię krótkich animacji dziecięcego kina europejskiego i japońskiego z ostatnich dwóch lat. Między innymi aplauzem witały polskiego "Zajączka Parauszka" i zaśmiewały się

na szwajcarskiej historyjce o ptaszku i lisie, który ratował go przed liskiem ("Ptaszek i lis"), a w ciszy oglądały niemiecką "Symfonię strasznydel". Młodszej szkolnej widowni najbardziej podobał się holenderski film „Alfie mały wilkołak” (nagroda publiczności), który za pomocą historii chłopca, który w siódme urodziny dowiaduje się, że jest wilkołakiem, opowiada o inności, lęku przed odrzuceniem i potrzebie akceptacji oraz nagrodzony przez jury „Lodowy smok”. Jury łatwo jednak decyzji nie podjęło, przez dwa dni piątka białowieskich dzieci zmagala się z wyborem filmu. Z wygranym rywalizował hiszpańsko-meksykańsko-kolumbijski film „Marzenie Ivana” o przyjaźni, sportowej postawie i pierwszej miłości. Co ciekawe jury jednogłośnie odrzuciło ciekawy film „Igor i podróż żurawi” - jednak nie z powodu słabej fabuły czy obcych im problemów, ale z powodów przyrodniczych. Dzieci białowieskich fotografów przyrody, przyrodników i leśników uznały przedstawiony tam wątek życia żurawi za nieautentyczny i naciągany, co przesądziło o odrzuceniu filmu bez dalszej dyskusji. Gimnazjaliści z kolei oklaskami po parominutowej ciszy po projekcji nagrodzili film „Śmierć superbohatera” - historię śmiertelnie chorego nastolatka, który funkcjonuje w dwóch światach - próbuje mimo wyroku śmierci żyć pełnią życia a swoje lęki przeżywa w rysowanym przez siebie komiksie, który w czasie napadów paniki osaczają jego świadomość.

Dodatkowy seans, poza odbywającymi się pokazami dla grup szkolnych w Kinie Żubr, miał miejsce w Uniwersytecie Powszechnym w Teremiskach, gdzie pokazano retrospektywny polski film „Lowca. Ostatnie starcie”. Film powstał w odległej z punktu widzenia młodych widzów przeszłości (1993 rok), ale historia Janika, który grając w komputerową grę uruchamia bliźniaczą rozgrywkę w realnym życiu podziałała na młodych widzów jak współczesny film akcji.

W czasie trwania festiwalu odbywały się też warsztaty animacji filmowej

dla dzieci z Białowieży i Hajnówki, które prowadziły Agnieszka Waszczeniuk i Małgorzata Wojtkowiak, instruktorki z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Technika, jaką zaproponowały do pracy dzieciom była animacja w technice pikselacji na wielkim planie, która umożliwia animowanie ludzi oraz dużych i małych przedmiotów na planie zdjęciowym umiejscowionym na podłodze. Tematem nad jakim pracowały dzieci były dyscypliny sportowe. Animowane były więc zarówno ogromny trzyosobowy rower i łąka, po której on jechał, jak i pływacy wraz z całym otaczającym ich podwodnym światem a nawet piratem na okręcie.

Festiwal zakończyła uroczysta Gala, która przyciągnęła do kina Żubr liczną publiczność. A to z dwóch przynajmniej powodów. Pierwszym był pokaz filmu pt. „Dyscypliny sportowe”, stworzonego przez dzieci na warsztatach, który przyszli obejrzyć sami ich twórcy i ich rodzice, drugim - premiera filmu animowanego pt. "Strych" Szymona Ruczyńskiego - wybitnie uzdolnionego 13 latka z Białowieży, ucznia hajnowskiego gimnazjum.

"Strych" to poklatkowa animacja - opowieść o meblach: komodzie i szafie, które z drobnej sprzeczki w czasie urzędowania swoich kącików na strychu dochodzą do bójki, która w końcu kończy się tragedią. A wszystko w huku burzy i bębnienu deszczu. Ośmiominutowy film trzymał w napięciu całą salę, dzieci dla dodania sobie odwagi komentowały głośno a były i takie, które nie zniosły napięcia i zostały wyniesione przez mamusie na chwilę z sali. Po oklaskach, którym nie było końca autor filmu opowiedział o procesie jego zupełnie samodzielnego tworzenia – od budowania storyboardu, scenografii (własnoręcznego budowania mebelków i całej makiety strychu) do robienia zdjęć i montażu. Szymon nie tylko opowiadał i odpowiadał na liczne pytania, ale zaprezentował też elementy scenografii oraz konstrukcję, jakie budował żeby film nakręcić. Centrum Sztuki Dziecka, generalny organizator

festiwalu, przyznał Szymonowi nagrodę specjalną w postaci zaproszenia do zostania jednym z jurorów w czasie tygodniowego tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino, który odbędzie się w grudniu w Poznaniu.

Na zakończenie gali a zarazem całego Festiwalu wystąpił młody zespół Szołucha z Bielska – grupa pasjonatów śpiewu białego, w tradycyjny sposób prezentując pieśni znane słuchającej publiczności – typowe dla rejonu Podlasia i Polesia.

Edycję Festiwalu w Białowieży współfinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia.

Katarzyna Winiarska

WARSZTATY MUZYCZNE

Skaczące i jesienne nutki w przedszkolu

Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia kontynuuje w nowym roku szkolnym cykl warsztatów muzycznych w przedszkolu.

Pierwsze z nich rozpoczęła oczywiście rytmiczna rozgrzewka i przywitanie z Witkiem (program realizowany jest w ramach roku Witolda Lutosławskiego), w nowym zielonym kolorze. Podczas zajęć dzieci uczyły się nowej piosenki "Skaczące nutki" ze słowami Doroty Gellner do muzyki Barbary Kolago, o nutkach ubranych w buty, czapki i szelki, które skakały do, re, mi. Poza ćwiczeniem wysokości dźwięków piosenka była też okazją do rozmowy o tym, czym są nuty i kto z nich korzysta. Rozmawialiśmy o Witoldzie Lutosławskim, (którego rok obchodzimy) a poprzez niego o roli kompozytora, pianisty i dyrygenta. Następnie dzieci grały w ruchową zabawę przy muzyce Lutosławskiego napisanej do wiersza Tuwima „Taniec” - w odpowiednich momentach melodii skacząc jak nutki z piosenki i pokazując szelki, buty lub czapki. W podziale na sekcje instrumentów (bębenki, klawesy, grzechotki, tamburyny) dzieci wykonały też utwór jako orkiestra, a potem nawet jako skacząca orkiestra. Dzieci z grupy starszaków uczyły się także rozpoznawania dźwięków do, re, mi w zabawie „skaczące nutki”. Grupa dzieci przesłuchiwała po wytoczonych szarfami trzech liniach pięciolini odpowiadających dźwiękom do, re, mi odpowiednio do granych na dzwonkach przez pozostałe dzieci dźwięków. Na zakończenie przedszkolaki obu grup bawiły się chustą Klanzy przy utworze "Gry weneckie" W. Lutosławskiego, a ich zadaniem było podrzucać chustą wysoko piłkę w głośnych momentach utworu i spokojnie celować piłką do dziurki na środku chusty

w momentach cichych. Zajęcia zakończył jak zawsze muzyczny pociąg.

W czasie warsztatów październikowych dzieci uczyły się piosenki do słów Tuwima „Idzie Grześ przez wieś” z muzyką Lutosławskiego zaaranżowaną przez zespół Kwadrofonik, co było okazją do zabawy teatralnej w Grzesia, który niósł najpierw ciężki, a potem lekki worek. Następnie dzieci stworzyły jesienną orkiestrę, w czasie której po kolei wcielały się w rolę dyrygenta, który pokazywał orkiestrze czy ma grać piano czy forte krótką skandowaną piosenkę „ZŁA POGODA KAPIE WODA”. Deszcz był też tematem piosenki z pokazowaniem „Pada deszcz”, którą kończyło zbieranie papierowych kropli deszczu do fartuszka myszki, w którą wcielały się kolejne dzieci. Dzieci same też były podskakującymi w rytm podawanej melodii kroplami deszczu, a na koniec maluchy wyrzucały do góry papierowe krople na wielkiej kolorowej chuście Klanzy, a starszaki grały na instrumentach do zabawy w ciepło-zimno WIEWIÓRECZKA MAŁA ORZECH GDZIEŚ SCHOWAŁA kierując za pomocą głośności grania poszukiwaniami dziecka- wiewiórki. Na koniec jesienny pociąg dzieci odjechał, dmuchając w kolorowe balony, prezenty od prowadzącej zajęcia.

Warsztaty prowadzone przez Marię Annę Huszcę sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Lutosławski 2013 – Promesa”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca oraz środków Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia.

Katarzyna Winiarska

Wernisaż wystawy Małgorzaty Bujnickiej

W poniedziałek 21 października o godzinie 17:00 w galerii OBOK miał miejsce wernisaż Małgorzaty Bujnickiej.

Spotkanie rozpoczął dyrektor Białowieckiego Ośrodka Kultury Mateusz Gutowski witając wszystkich przybyłych gości, jak również główną postać – artystkę. Następnie głos zabrała sprawczyni spotkania opowiadając o motywach powstania cyklu prac. Wystawa malarstwa nosi nazwę „Dobro i Dobro Pozorne”. Grimma Roth (pseudonim artystyczny) jest artystką, jednocześnie krytykiem sztuki, absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W czerwcu 2008 roku uzyskała dyplom z zakresu krytyki sztuki oraz rysunku pod

kierownictwem prof. Bogdana Wojtasiaka.

Należałoby dodać, iż mieliśmy rekordową frekwencję wśród gości z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Powodem być może jest to, iż Małgorzata Bujnicka do piątej klasy szkoły podstawowej była mieszkanką Białowieży. Obecnie mieszka w Poznaniu. W planach jest kolejna wystawa, najprawdopodobniej na wiosnę przyszłego roku.

Prace można oglądać od 21 października do 20 listopada.

Marek Zubrycki

~Kultura i nauka~

4. FESTIWAL FILMÓW MŁODEGO WIDZA WĘDRUJĄCE ALE KINO



~Kultura i nauka~

4. FESTIWAL FILMÓW MŁODEGO WIDZA WĘDRUJĄCE ALE KINO



Foto. Katarzyna Winiarska i Tomasz Kamiński

SEZON TEATRALNY W TEREMISKACH ZAMKNIĘTY

Ulica krokodyli

Spektaklem Ulica Krokodyli na podstawie prozy Brunona Schulza w wykonaniu Teatru Formy z Wrocławia Teatr w Teremiskach zamknął sezon artystyczny 2013 roku. Mimo słonecznego dnia, spektakl odbył się w temperaturze raczej zimowej, co nie wystraszyło wiernej publiczności, która z kocami pod pachą stawiała się licznie.

Teatr Formy (dawny Współczesny Teatr Pantomimy), istniejący od 1996, założony i prowadzony przez Józefa Markockiego, wyrósł z Wrocławskiego Teatru Pantomimy i szkoły Mistrza Henryka Tomaszewskiego. Aby opowiadać o doświadczeniach homo sapiens XXI wieku, ale i o odwiecznych zmaganiach ideałów z ludzką niedoskonałością, Józef Markocki sięga po inspiracje literackie, a także po wspólne wielu kulturom mity i legendy. Tym razem zajął się twórczością polskiego pisarza żydowskiego pochodzenia, Brunona Schulza, chcąc pokazać człowieka z jego podświadomymi dążeniami, pragnieniami i lękami.

Przedstawienie postawiło przed oczami widzów cały

szulzowski świat zarówno ten uczuciowy i mentalny - zawiłych relacji międzyludzkich, namiętności i żądz, pogubień osobistych i metamorfoz, przeplatanej jawy i snu, jak i materialny – dziwnych przestrzeni, manekinów, księgi, sklepu bławatnego i samego sanatorium pod klepsydrą. Metoda pantomimy, nie posługująca się słowem, ale za to dopracowanym w szczegółach gestem i ruchem, zatrzymanym w powietrzu obrysowanym szczegółem podkreślała szulzowski klimat każdej sceny.

Spektakl był prezentowany m.in. w ramach IV Międzynarodowego Festiwalu Brunona Schulza w Drohobyczu na Ukrainie. W przedstawieniu w Teremiskach wystąpili: Joanna Zabuska, Barbara Chodorowicz, Józef Markocki, Zbigniew Bodzek i Rafał Cyrulik.

Spektakl w Teremiskach finansowany jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia.

Katarzyna Winiarska

Nasi poeci

Żal i wieś

Znika z mapy stara wieś.
Chaty tulą się do ziemi.
Wszyscy młodzi w świecie gdzieś
Pragnąc tam swój los odmienić.

O łut szczęścia każdy drży.
Wyjazd stąd był ich nadzieją.
Po nich z żalem skrzypią drzwi,
A chałupy pustką zięją.

Dawno uciechł zgiełk ulicy,
Która była sercem wsi.
Teraz na niej cisza krzyczy,
I bezpieczeństwa wyją psy.

Czy ktoś jeszcze tu powróci,
Ze swej „Ziemi Obiecanej”?
Jeśli tak, to się zasmuci,
Nie ma tam już wsi kochanej.

Na rozstaju wiejskich dróg,
Teraz stoi krzyż z kamienia.
Na nim napis „Dla Wsi-Bóg”,
Chroni ją od zapomnienia.

Już jesień

W szczerym polu dzika jabłoń,
Żółte liście już zgubiła.
Tymi które spadły pod nią,
Swe owoce otuliła.

Tak niedawno były żniwa.
Wiatr kołysał złote kłosy.
Czas w przyrodzie szybko mija,
Już przekwitły nawet wrzosy.

Letnie ptaki za morzami,
Nowe gniazda zakładają.
Wiosną znowu będą z nami.
Przecież pamięć świetną mają.

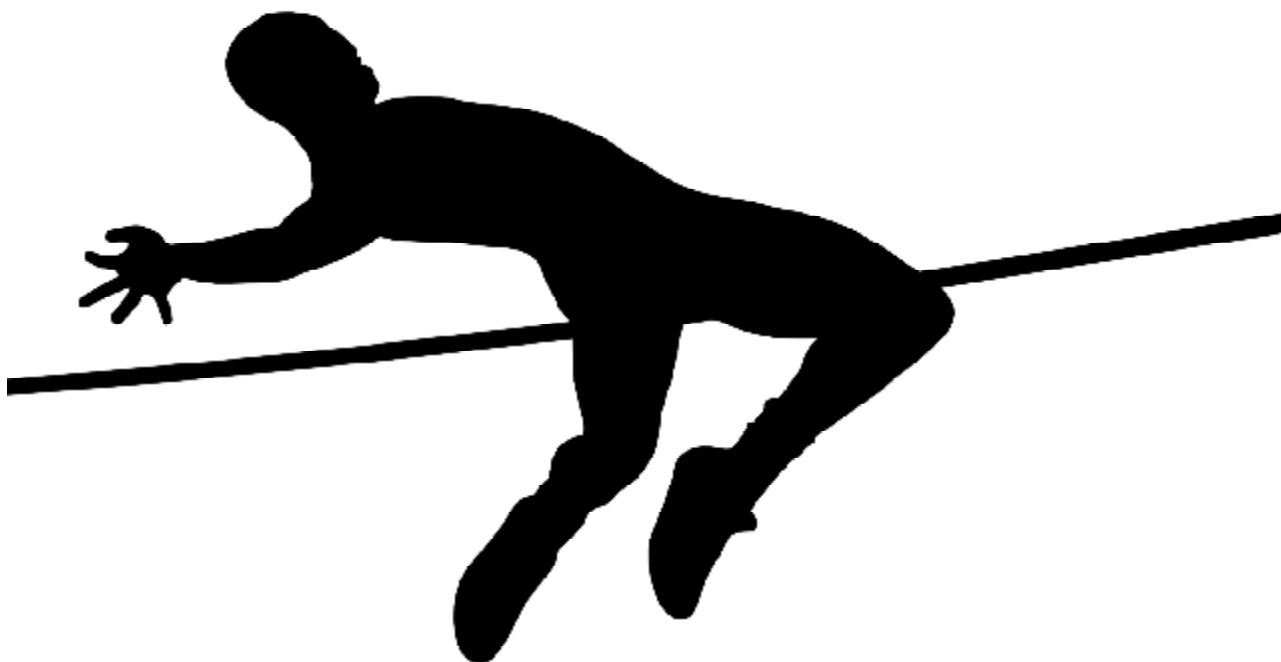
Tylko w polu na jabłoni,
Nie ma liści, lecz są ptaki.
Widzą wszystko jak na dłoni,
Lecz już marzną nieboraki.

Wiesław Lickiewicz

Głos Białowieży znajdują Państwo również na portalu www.bialowieza.pl

LICEALIADA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W LIDZE LEKKOATLETYCZNEJ

Technikum Leśne w finale



Bardzo udanie zaprezentowała się lekkoatletyczna drużyna chłopców w półfinale licealiady województwa podlaskiego.

Trenowani w tym roku przez Wojciech Gutowskiego uczniowie szkoły leśnej w gronie 28 zespołów zajęli 8 miejsce i awansowali do finału ligi, który zostanie rozegrany 5 maja na stadionie miejskim w Białymstoku. Jest to pierwszy od wielu lat awans drużyny z technikum do finałów. Warto podkreślić, że będzie to jedyny reprezentant powiatu hajnowskiego w tych zawodach.

Klasyfikacja drużynowa:

1. IV LO Białystok 1247 pkt.
2. ZS Suchowola 1120 pkt.
3. ZSM CKP 2 Białystok 1050 pkt.
4. ZSEiO 6 Łomża 1035 pkt.
5. ZSE Białystok 1001 pkt.
6. II LO Łomża 945 pkt.
7. ZSMiO 5 Łomża 919 pkt.
8. TL Białowieża 914 pkt.
9. LO Wysokie Mazowieckie 902 pkt.
10. ZSBG Białystok 869 pkt.
11. ZSG Białystok 864 pkt.
12. ZSOiZ Mońki 838 pkt.
13. ZSR Krzyżewo 824 pkt.
14. VI LO Białystok 822 pkt.
15. ZS Sokółka 821 pkt.
16. II LO Białystok 814 pkt.

17. ZSOiZ Ciechanowiec 812 pkt.
18. II LO BJN Bielsk Podlaski 804 pkt.
19. ZS Dąbrowa Białostocka 798 pkt.
20. I LO Łapy 739 pkt.
21. ZSR Sokółka 699 pkt.
22. ZSR Ostrożany 694 pkt.
23. ZS 1 Bielsk Podlaski 646 pkt.
24. ZSZ Sokółka 645 pkt.
25. ZSHE Białystok 601 pkt.
26. ZST Białystok 600 pkt.
27. I LO Bielsk Podlaski 581 pkt.
28. ZS CKR Janów 397 pkt.
- V LO Białystok niesklasyfikowana

Mateusz Gutowski

Klasyfikacja końcowa Ligi Amatorskiej w piłce nożnej organizowanej przez Puszcę Hajnowka:

1. Wyrewolwerowani Rewolwerowcy
2. Pizzeria Siciliana
3. Drink Team
4. OSM Hajnowka

5. SPZOZ Hajnowka
6. Straż Pożarna Białowieża
7. FC Zawodowi Amatorzy
8. Areszt Hajnowka
9. Drużyna Mistrzów
10. Straż Graniczna Dubicze Cerkiewne

M.G

GŁOS BIAŁOWIEŻY — MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Wydawca: Białowiecki Ośrodek Kultury, 17- 230 Białowieża, ul. Sportowa 1, tel. 85 68 12 460. Druk: Nadleśnictwo Białowieża.

Redagują: Mateusz Gutowski (redaktor naczelny). Stali współpracownicy: Anna Kulbacka, Barbara Bajko, Wioletta Januszkiewicz, Katarzyna Winiarska, Anetta Andrzejuk, Małgorzata Bzowska-Dowbysz, Helena Krauze-Wultańska, Jerzy Karczewski, Karol Zub, Marek Zubrycki.

Adres e-mailowy: redakcja@ug.bialowieza.pl, mateusz.gutowski85@wp.pl. Strona internetowa: www.bialowieza.gmina.pl, http://mateuszgutowski.blog.pl/.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów.

Numer zamknięto 25.10.2013 r.

Nakład 350 egzemplarzy